

40/3

Bolesław Kolczyński



PRZEWODNIK
seradeczyński

199

PRZEWODNIK SERDECZNY

Drugiemu Witłowi
z wyrazami prawdziwej przyjaźni

Bolesław

Romagna, 18 grudnia 1944.

BOLESŁAW KOBRZYŃSKI

PRZEWODNIK
SERDECZNY

POEZJE

PRZEDMOWA

JANA BIELATOWICZA



NAKŁADEM ODDZ. KULTURY I PRASY 2. KORP.

R O M A

MCMXLIV

Copyright by
BOLESŁAW KOBRZYŃSKI
Poland

TŁOCZONO W DRUKARNI POŁOWEJ A. P. W.

SŁOWO WSTĘPNE

Tomik wierszy Bolesława Kobrzyńskiego jest znacznym dopływem rzeki poezji po wschodniej stronie działu twórczości współczesnej polskiej emigracji. Kobrzyński jest poetą w mundurze, ale po tej stronie działu twórczości polskiej wszyscy poeci są lub byli żołnierzami. Tomików poezji pod zwrotnikiem APW ukazało się już kilkanaście i szczególnie rzecz, że dopiero obecnie przychodzi kolej na Kobrzyńskiego — jednego z najdawniej, najwięcej i najlepiej piszących poetów.

Kobrzyński pochodzi z Pałuków Wielkopolskich, a przed wojną zamieszkiwał na Polesiu. Jego strukturę poetycką uformowała ziemia. Natchnienie poetyckie Kobrzyńskiego narodziło się z uwielbienia przyrody i na szczęście poety przerodziło się w okresie jego rozwoju w żywiołową afirmację. Nie zwabiły czułego poety syreny doktryn i nowatorstw — choć znać na nim ich refleksy — ale swoją zdrową wyobraźnią przeniósł się przez ich zalew ku czasom, kiedy mógł ujrzeć jasno prawdziwe cele poezji w świetle wielkiej próby wartości ludzkich, w gromach wojny. Kobrzyński tedy pozostał poetą ludowym w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, to znaczy związanym z prostotą i żywiołem twórczym ziemi, przyrody i ludu. Wydawało mu się w młodzieńczym poszukiwaniu wspólnego sztandaru, że „autentyzm” jest ujściem naturalnym tej jego afirmacji ludowości. Autentyzm był doktryną i podzielił los wszystkich doktryn, czyli stracił z oczu cel ostateczny, zachwacił dysputami istotę poezji i wysechł w rozlanych strumyczkach sekt. Ale indywidualizm niezapomnianego rewelatora poezji, Stanisława Czernika i idea hodowli poetyckiej „Okolicy Poetów”, wydawanej ze zdumiewającą planowością w Ostrzeszowie Wielkopolskim, przyniosła młodzieży zapał do kultury, wiarę w celowość poezji, świadomość potrzeby nieustannej pracy twórczej i niemałą wiedzę estetyczną.

Poeci ze szkoły Czernika mieli bardzo zdrowe instynkty. Wojna wydobyła z tego metalu bardzo szlachetny podzwiek. Podchorąży Kobrzyński trafił do Brygady Karpackiej. Miał niemałe rozsterki duchowe, jak pogodzić ekstrawagancje autentyzmu z powszechną tęsknotą za powszednią poezją. Okazało się nagle, że masa żołnierska poezji łaknie i pragnie, ale poezji klarownej, natchnionej, choć nieprzećiętnej. I że pisanie takiej poezji jest zadaniem poetów. Że bez poezji życie by szło ciemną ścieżką ponad światem, jak głosi mądrość arabska. Wojna zwłaszcza przypomniawszy wieczną potrzebę poezji. Na nizinach i na szczytach. Miło przypomnieć, że nie kto inny, a sam marszałek polny i wicekról Indii, Archibald Wavell, któremu podlegała kiedyś także i Karpacka Brygada, w czasie wojny, w czasie najcięższych zadań dowódczych, wydaje antologię poezji angielskiej i pisze na wstępie: „Premier Mr. Winston Churchill zgromadził w swej przedziwnej pamięci wiele poezji, które recytuje przy odpowiednich okazjach; miałem przyjemność słuchać niektórych wierszy z tej jego antologii, powtarzanych przez niego z charakterystycznym smakiem. Lord Allenby był innym, pod którym służyłem, z wielkim zapasem poezji w głowie i ze skłonnością do wydawania go niekiedy”.

W Karpackiej Brygadzie Kobrzyński pozyskał sławę poetycką. Część jego wierszy z tamtego okresu zebrana jest w dwu antologiach: „Poezja Karpacka” oraz „Azja i Afryka”, a część powtórzona jest tutaj. Stosunek poety do wojny jest charakterystyczny dla całego pokolenia pisarskiego. Krytyk angielski Brian Jones *) określa to jako brak zapachu Krzyżowców, ale i dobrowolne przyjęcie konieczności. Credo poety - żołnierza Kobrzyńskiego zawiera się w wierszu „Poezja żołnierska”:

*) English Poetry and the Present War by Brian Jones, Director of the Br. Institute, Haifa. Dodatek specjalny do czasopisma Forum, Jerozolima, 3. III. 1944.

*„Gdy wojna
Z naszych żył - wierszy płynie krew”.*

*„Poezjo! Każdy z nas żołnierzy,
Czuwa, krew leje, cierpi, trwa
I wierzy
W przyszłość ciosaną w serca kształt”.*

Są w tych cytatach dwie prawdy: że poeci pragną tworzyć walcząc i że walczą poto, by móc kiedyś lepiej i pełniej tworzyć. Jeżeli chodzi o naturę Kobrzyńskiego nacisk spoczywa raczej na tęsknocie do czasów powojennych. Nie jest on integralnie wojskowym poetą, dla którego tworzywem głównym jest wojna i wojsko, jak dla Broniewskiego czy Słowackiego. Mimo dużej liczby wierszy Kobrzyńskiego o tematyce pozornie żołnierskiej, ucieka on właśnie od tej tematyki, rzutuje swe tęsknoty w inny świat, szuka odległych dróg, dobiega się do kultury poprzez zgiełk wojny, żyje metamorfozą rzeczywistości. Dla ilustracji tego sądu dobrze przeczytać wiersz „Trójkąt błędów”. Podobną reakcję widzi u poetów angielskich wspomniany krytyk Brian Jones, pisząc: „...większość najlepszej poezji pisanej w ostatnich czterech latach nie jest poezją wojny w sensie ograniczenia się do tematyki wojennej”. I tak w poezji Kobrzyńskiego z jednej strony nie ma naogół patosu patriotycznego, z drugiej nie ma też dewizy poprzedzającego nas pokolenia wojennego: „lasciate ogni speranza, voi qu'entrate”.

Kobrzyński jest psychiką w ogóle charakterystyczną naszego okresu. Istotą tego okresu jest poszukiwanie, a raczej nawet dobijanie się do prawdy i piękna, jakby kopanie głębokiej studni artystycznej. Wielki współczesny poeta angielski T. S. Eliot pisał: „Jeżeli dzieła poetyckie ostatnich lat dwudziestu godne są w ogóle klasyfikacji, to jedynie dlatego, że należą do epoki poszukiwania właściwej nowoczesnej formy wyrazu”. Brian Jones nazywa to „zmaganiem się słów i znaczeń”, za poezję uważa samo szukanie prób poetyckiego wyrazu, widzi zaś tę funkcję jako „rytmiczny nie-

uniknienie błędzący ruch od odzianej ślepoty do nagiej wizji". Otóż to jest i poezja Kobrzyńskiego. Zamęt poszukiwania, rozpaczliwe wołanie do kultury poprzez tragizm umysłowego zastoju, snycerstwo formalne i wersyfikacyjne, wyciąganie rąk do filozofii i szukanie sensu życia w przejawach piękna. Niekiedy owoce tych trudów są dojrzałe i smakują jak rajskie jabłka, n.p.: cykl „Przewodnik serdeczny” lub wiersz „Sykomora”. Ale czasem jest to jeszcze mławica, pełna zawilego intelektualizmu, a piękna właśnie przez szukanie wyrazu. Niekiedy nawet Kobrzyński zniża się do dość przeciętnych wierszy. Jest to słabą stroną wszystkich poszukiwaczy, którzy niejedną kamień podjąć i odrzucić muszą, zanim uda się im znaleźć złoto. To jest jednak pewne, że są na polu, gdzie się rodzi złoto. Jest nim uporczywa praca i wielka uczciwość poetycka. „Przewodnik serdeczny” Kobrzyńskiego to są właśnie próbki złota.

Jan Bielatowicz

SPIS RZECZY

Przedmowa	5
Poezja żołnierska	11
Wiersz o Tobruku	13
Mazurek artyleryjski	14
„Trójkąt błędów”	17
Niebo ma dziwny blask	18
Wyprowadź nas, Dante!	19
Śmierć słowika	20
Wstęp	25
Sidi Bishr	26
Było to pod Mosulem	27
Nad stawem opodal Quaiary	29
Pod jaworem w Libanie	30
Maryut pod Aleksandrią	31
Epitaphium	32
Morze Galilejskie	33
List do ziemi	37
Rondo z Gniezna	38
Noc Świętojańska	39
Palma królewska	40
Do skowronka	41
Etiudy	42
Kołysanka	45
Prawda	46
W Libanie	47
Fragment	50
Wschodnia baśń	51
Etiudy (II)	53
Sonet wschodni	54
Dwa bieguny	55
Melancholia pustynna	56
Burza piaskowa	57
Sykomora	59
Człowiek mówi	60
* * *	61
Grota koło Castellany	62
Ars longa, vita brevis	64
Spis rzeczy	67
Objaśnienia	68

